

poprzedni nr 627/1278 Pom

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@vp.pl; www.zawacki.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870 1 736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



mgr Komarski Bernard

Pomorze
„Bat. Odra” - „Odra”

75-243 Koszalin⁺

Morawski Witold Józef
Witold Dzierżykraj-Morawski
ps. „General Wallenrod”

M-627/1278 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Morawski Witold Józef
T: M-627/1248 Pom.
Pomorzanie (Odra)-Bat. Dolny

I./1. Relacja k. 7 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 4 s. 1-4

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie *biał i kolor grafii*

1/1. Relacja - Morawski Witold Józef:

1. D. Komarski, Witold Józef Dzięsiy kraj - Morawski,
mpis z listem przewodnim z 23.02.1993 k. F s. 1-7



Koszalin dnia 23 lutego 1993 r.

Rel. M-627/1278

25.02.93

Lds. 215/A/93

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

ul. Piekary 49

87-100 TORUŃ

ok.

W nawiązaniu do apelu p. Andrzeja Różyckiego z Żukowa zamieszkałego w "Głosie Pomorza" nr 41 z dnia 19 lutego 1993 r. - w załączeniu przesyłam kopię własnego artykułu pt. "Witold Józef Dzierżyński MORAWSKI" - do dyspozycji i wykorzystania. Fragmenty tego artykułu, mniej więcej połowa, zostały opublikowane w piśmie GŁOS WOLNY nr 5-6/90, ukazującym się nieregularnie w Szczecinku.

Artykuł napisałem w 1987 r., poprawiłem w 1990, a przed wysłaniem do Archiwum - przejrzałem.

Publikacjami na temat ruchu oporu na terenach woj. koszalińskiego i słupskiego, zajmowali się:

- p. red. mgr Eugeniusz Buczak zam. Koszalin ul. Chałkiewicza 6 tel. 43-53-57 - wtedy przedstawiciel PAP w Koszalinie, obecnie prowadzący prywatne wydawnictwo.
- p. doc. dr Tadeusz Gaszold - zam. Koszalin ul. Ratajczaka 18/10 - publicysta i naukowiec, obecnie pracownik WSP w Słupsku.

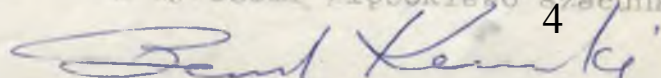
Publikował też na te tematy p. dr Andrzej Zientarski, wymieniany w literaturze mojego artykułu, ale niedawno zmarł. Był on szefem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie, która obecnie mieści się przy ul. Waryńskiego 7, a nieco zmieniła nazwę. Może ta Komisja posiada jakieś materiały dotyczące ruchu oporu na Ziemi Koszalińskiej?

Jestem byłym żołnierzem Szarych Szeregów z lat 1943 - 1945. Służyłem w Błoniu koło Warszawy. Jestem zweryfikowany. Rocznik 1928. obecnie ppor. rez., hm, na emeryturze.

Jeśli mogę być pomocnym w sprawach interesujących Archiwum - o dotyczących ruchu oporu w Koszalinie i okolicach - jestem do dyspozycji.

Zaś. - 1 egz. a 6 s.

Z wyrazami głębokiego szacunku



Witold Józef Dzierżykraj MORAWSKI

Witold Józef Dzierżykraj MORAWSKI urodził się dnia 27 grudnia 1895 r. w Oporowie koło Pleszewa w Wielkopolsce, jako syn Ignacego i Julii z Łubieńskich. Był wnukiem Nikodema Józefa Morawskiego, posła na sejm pruski, dyrektora Ziemstwa Kredytowego w Kaliszu. Rodzina Morawskich od bardzo wielu pokoleń, kultywowała polskie, narodowe, patriotyczne tradycje. Witold był wychowywany w takich tradycjach. W okresie I wojny światowej, z racji urodzenia i zamieszkania na terenie ówczesnego zaboru pruskiego, został powołany do służby w armii cesarskich Niemiec. Służył w kawalerii, z czasem awansował do stopnia porucznika huzarów.

Pod koniec 1918 r., z rozpadającej się armii niemieckiej, wstąpił się ochotniczo do polskich oddziałów powstańczych, walczących o wyzwolenie Wielkopolski spod pruskiego jarzma. Przystąpił do 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Gnieźnie. Brał udział w wielu walkach i potyczkach z Niemcami. Dekretem nr 20 z dnia 29 marca 1919 r. Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej został mianowany rotmistrzem, ze starszeństwem od dnia 1 maja 1917 r. Po zwycięskim zakończeniu Powstania Wielkopolskiego, otrzymał przydział do komisji egzaminacyjnej dla podoficerów kawalerii w sztabie Wielkopolskiej Brygady Jazdy. Pozostał w nowotworzącej się armii polskiej, jako oficer zawodowy. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., jako szef sztabu VII Brygady Jazdy. Brał udział, między innymi, w bitwie pod Komarowem oraz w walkach na Wołyniu i Ukrainie.

W styczniu 1921 r., został przyjęty bez egzaminu, na II rok studiów Szkoły Sztabu Generalnego WP w Warszawie. Po jej ukończeniu otrzymał przydział do Pułku Ułanów im. Ks. Józefa Pomiatowskiego, a wkrótce - do Inspektoratu Armii w Warszawie, obejmującego okręgi generalne - Warszawa, Łódź i Białystok. Z dniem 1 lipca 1923 r. został awansowany do stopnia majora i skierowany, jako wykładowca, do Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. Po niedługim okresie, został mianowany na stanowisko attache wojskowego w Ambasadzie Polskiej w Bukareszcie.

W 1926 r. powrócił do służby liniowej i został dowódcą dywizjo-

mu w 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego. W czasie zamachu majowego 1926 r. major Morawski brał udział w walkach po stronie rządu, w grupie oddziałów przybyłych z Wielkopolski i Pomorza, dowodzonej przez gen. Kazimierza Ładosia. W latach 1928 - 1932 pełnił funkcję attache wojskowego w Ambasadzie Polskiej w Berlinie. W 1929 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. Odwołany został ze stanowiska w Berlinie, naskutek ostrych ataków prasy niemieckiej, która zarzucała mu przekraczanie uprawnień attache wojskowego, w postaci uporczywego zbierania informacji o armii niemieckiej.

Po powrocie do kraju, w kwietniu 1932 r., ppłk. dypl. Witold Morawski został mianowany dowódcą 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, stacjonującego w Frużanach. Dnia 1 stycznia 1935 r. otrzymał awans do stopnia pułkownika z pierwszą lokatą w korpusie oficerów kawalerii. W maju 1935 r. był członkiem polskiej delegacji wojskowej w Niemczech, której przewodniczył gen. bryg. Tadeusz Kutrzeba. Następnie został skierowany na stanowisko I oficera sztabu Inspektoratu Armii we Lwowie.

W Wojnie Obronnej Polski 1939 r. został szefem sztabu Armii Karpaty, dowodzonej przez gen. Kazimierza Fabrycego. Armia ta po osiągnięciu stanu mobilizacji i ciężkich walkach, uległa rozbiciu, a jej szczątki oddziały weszły w skład Frontu Południowego, którym dowodził gen. broni Kazimierz Sosnkowski. Na zachodnich przedpolach Lwowa płk. Morawski dostał się do niewoli niemieckiej.

Przeżywał początkowo w obozie jenieckim Oflag II C w Dobiegniewie (Waldenberg), następnie w Oflagu II B w Choszczynie (Arnswalde), a od 1942 r. - w Oflagu II D w Sulimowie-Bornem (Grossborn). W Choszczynie i Sulimowie-Bornem był starszym obozu. Z tej racji reprezentował, między innymi, interesy jeńców, wobec władz niemieckich. Ponadto prowadził działalność konspiracyjną, inspirował życie kulturalno-oświatowe oraz osobiście prowadził prace twórcze.

Bezpośrednio po znalezieniu się w niewoli, płk. Morawski opracował plany konspiracyjnego działania w warunkach niewoli niemieckiej oraz zdołał zwerbować kilku oficerów do realizacji swych planów. Dokonał tego w czasie transportu i rozdziału jeńców do poszczególnych oflagów. Zdecydował, że na terenie Pomorza Zachodniego powinna powstać Polska Armia Podziemna ODBA. Pierwsze oddziały ODBY powstały w Biskupicach koło Białego Boru, już w listopadzie 1939 r., z żołnierzy i podoficerów, którzy świadomie zgodzili się na rezygnację z pobytu w obozach i podjęli pracę u niemieckich rolników. Na czele tego batalionu

1/11 4

Na przełomie czerwca i lipca 1940 r. batalion ten liczył prawie 400 konspiracyjnych żołnierzy. Działał w rejonie Szczecinek - Miastko - Bobolice. Następnie powstał batalion "Świt", działający w rejonie Mosiny Turowa koło Szczecinka, a dowodzony przez Feliksa Itrycha ps. "Feliks". Liczył około 200 żołnierzy, a jego dowódca już nieco wcześniej rozpoczął działalność konspiracyjną i następnie uznał za właściwe podporządkowanie się PAP "Odra". Kolejną jednostką ODRY był batalion określający się jako Polaka Organizacja Wojskowa. Jego dowództwo mieściło się we wsi Jezierni, na południe od Szczecinka, a na czele stał Leon Hamerski ps. "Jotan". Dowódcy batalionów otrzymywali rozkazy od płk. Morawskiego, który nosił pseudonim "Generał Wallenrod".

Oddziały ODRY prowadziły działalność typową dla organizacji ruchu oporu. Werbowali nowych żołnierzy spośród robotników przemysłowych i jeńców wojennych, gromadzili broń, rozwinęli szkolenie wojskowe, rozpoznawali teren, a z czasem podjęły dość szeroką działalność wywiadowczą, sabotażową i szpiegowską. Poza Polakami, żołnierzami ODRY byli też w pojedynczych przypadkach Francuzi, Niemcy oraz Pomorzanie, Ślązacy i mieszkańcy przedwojennego polskiego Pomorza, przymusowo wcieleni do Wehrmachtu i partymilitarnych formacji niemieckich.

ODRA pozyskała dwie radiostacje wojskowe, zorganizowała własną pracownię grawerską, zdobyła poprzez Polaków pracujących w drukarniach - niezbędne druki dokumentów niemieckich oraz karty urlopowych i przepustek. Rozpoczęła rozpoznanie i penetrację umocnień Wału Pomorskiego. Posiadała swoje oddziały, placówki, komórki, bądź rezydentów w wielu wsiach i miasteczkach wokół Szczecinka, Bobolic, Miastka, Człuchowa, a także w Ustce i Słupsku. Nawiązała z czasem łączność radiową z Londynem i doprowadziła do przeprowadzenia i przyjęcia rzutów lotniczych, w których znajdowały się - broń, amunicja, dokumenty, żywność oraz niemieckie mundury. Zrzutów tych dokonywano w pobliżu wsi Drężno koło Szczecinka. Dla smylenia Niemców zorganizowano też pozorowane pole zrzutowe. W sumie były to wyczyny, zważywszy niemieckie otoczenie, przekraczające możliwości niejednego oddziału partyzanckiego kraju.

Bardzo wydatnie zwiększyła Odra działalność od 1942 r., kiedy to płk. Morawski został przeniesiony do Ofłogu w Sulnowie - Bornem. Dokonano wtedy, między innymi, penetracji lotnisk w Miroszawcu i Pile oraz nowych umocnień, tak zwanego pasa przesłaniania Wału Pomorskiego. Wykonano też takie akcje, jak - podpalenie magazynu paliwa płynnego w pobliżu Szczecinka, zastrzelenia SA-mana-polskojęzycznych w Szczecinku, wykolejenie poci

48 w pobliżu stacji kolejowej Żubowo.

W maju 1942 r. płk. Morawski nawiązał kontakt z Komendą Główną Armii Krajowej, podporządkował CDRĘ - AK oraz został mianowany konspiracyjnym komendantem Oflagu Grossborn. W obozie rozwinięto szkolenie wojskowe, opracowano plan obrony i wyzwolenia z chwilą nadejścia frontu, przekazano drogą radiową i poprzez łączników - wiele informacji wywiadowczych do Londynu i Komendy Głównej AK.

Wywiad niemiecki, prawdopodobnie inwigilował od początku niewoli płk. Morawskiego, z uwagi na jego funkcje i działalność w okresie międzywojennym. Ponadto gestapo w połowie 1944 r. wpadło na trop CDRY. Od 2 września 1944 r. w Szczecinku i okolicach nastąpiły rewizje i aresztowanie. Aresztowano wtedy około 400 osób, głównie polskich robotników przymusowych i polskich jeńców wojennych. Dnia 7 września 1944 r. został aresztowany płk. Witold Morawski, a wraz z nim kilku oficerów, tworzących sztab PAP ODRA, między innymi - mjr Wiesław Kożuchowski, mjr Bronisław Wandycz, por. Eugeniusz Kloc i aspirant Szałbo, Polak z Armii Francuskiej. Przekazani zostali do gestapo w Pile, a następnie do gestapo w Szczecinie. Po śledztwie zostali przekazani do obozu przejściowego w Policach, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Mauthausen w Austrii. Najprawdopodobniej dnia 9 listopada 1944 r. płk. dypl. Witold Morawski wraz z pozostałymi oficerami został zamordowany i spalony.

O okolicznościach śmierci płk. Morawskiego istnieje relacja por. inż. Maksymiliana Kreutzingera, również żołnierza CDRY i więźnia Mauthausen, który usłyszał ją od innego więźnia - księdza katolickiego. Ksiądz ów był zatrudniony jako sanitariusz w krematorium i obserwował grupę oficerów przez wizjer. Według jego słów "...z tyłu za płk. Morawskim siedział komendant obozu. W pewnym momencie płk. Morawski pochwycił służące do przenoszenia zwłok nosze i rzucił się na swego oprawcę, który strzelił do niego z pistoletu (...) strzały pistoletów maszynowych eskorty-essesmanów towarzyszących komendantowi dokończyły morderstwa...".

Po wojnie, będąc w 1964 r. płk. Witold Dzierżykraj Morawski został przez polskie władze emigracyjne, pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady. Płk. Morawski nie był śmiałkiem.

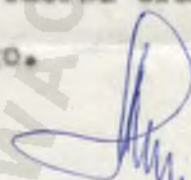
Po wojnie ukazało się wiele publikacji, głównie artykułów prawniczych w różnych czasopiśmie, które starały się zrekonstruować opis konspiracyjnej działalności CDRY i jej dowódcy, przyczyny wpadki i

1/11/6

inne okoliczności. Z uwagi na prawie zupełny brak dokumentów, których za wiele nie sporządzano, a później starano się je zniszczyć, lub zniszczyło je gestapo, większość publikacji opiera się na relacjach i wspomnieniach byłych, nielicznych żołnierzach ODRY, ocenach własnych autorów i domniemaniach, które niestety są niekiedy bardzo subiektywne, a nieraz - sprzeczne między sobą. Wiele publikacji ukazało się dopiero po trzydziestu i więcej latach od zaistniałych wydarzeń.

W 1975 r. podczas rozbioru zabudowań gospodarczych we wsi Biskupice koło Białego Boru, znaleziono szczątki sztandaru Batalionu ODRY i przekazano je do Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, gdzie obecnie wraz ze zdjęciem płk. Witolda Morawskiego, innymi zdjęciami i przedmiotami - tworzą niewielką ekspozycję poświęconą ODRZE. Według ustaleń, sztandar ten wyhaftowały w 1943 r. trzy Polki, robotnice przymusowe, także należące do ODRY - Franciszka Wysocka, Helena Wierzbicka i Jadwiga Tchórzewska.

Gen. bryg. Witold Morawski, nie ma własnej mogiły. Postuluję wzniesienie, chociażby symbolicznego nagrobka, lub głazu, przypominającego ODRĘ i jej dowódcę, na Cmentarzu Wojennym w Szczecinku, a może na głównym placu odzyskanego niedawno miasteczka Sulinowo-Borne. Uważam także za uzasadnione nazywanie jego imieniem szkół, ulic miast na Pomorzu oraz jednej z jednostek wojskowych Pomorskiego Okręgu Wojskowego.


Bernard Konarski

 mgr BERNARD KONARSKI
ul. Rzemieślnicza 10 D m. 6
75-243 KOSZALIN
tel. 317-46

3/11/7

Literatura:

1. Eugeniusz Buczek - Ruch oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939
Tadeusz Gasztold - 1945 - KTSK - Koszalin 1980
2. Eugeniusz Buczek - Szukamy członków ODRY-Słedami koszalińsko-szups
-iej konspiracji - Tygodnik szupski ZPŁIŻENIA
nr 38(397)-17.IX.1987 s.6
3. Tadeusz Gasztold - Życie kulturalne w obozach polskich jeńców woje
nych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939-1945 -
KTSK Koszalin 1977
4. Gracjan Bojar-Fijałkowski-Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim
i w Meklemburgii 1939-1945 - Warszawa 1979
5. Bernard Konarski - "Kryptonim ODRA" - INF nr 82 - 13.IV.1987 s.4
6. Bernard Konarski - ODRA - gen. Witold Morawski - "Głos Wolny" -
Szczecinek - nr 5-6/90 - s.7
7. Sławomir Leitgeber - Morawski Witold Dzierżykraj - hasło w; Wielkopols
Bogusław Polak -ki Słownik Biograficzny - Poznań 1983 s.496-
497
8. Jan Nowak - Kryptonim ODRA - Warszawa 1986
9. Andrzej Zientarski - Dzierżykraj-Morawski Witold Józef - hasło w;
Zeszyt wstępny Słownika Biograficznego Pomorza
Zachodniego - "Koszalińskie Studia i Materiały"
nr 4/1979 s.146-147

1. Materiały uzupełniające relacje: Morawski
Witold Józef

1. art. "Odra", [w:] Komorowski S., Konspiracja
pomorska 1939-1947. Seksgrom, Gdańsk 1993,
s. 124-125, koordop. k. 2 s. 1-2

2. art. Pollak J., Bataliony Odmur,
Wroc. Tyg. Kretolików z 21.10.1979,
nr 4², omys. k. 2 s. 3-4



„ODRA”

inne nazwy Bataliony Odry, Polska Armia Podziemna „Odra”, Polska Organizacja Wojskowa „Odra”, konspiracyjna organizacja wojskowa polskich jeńców i robotników przymusowych organizowana od listopada 1939 na całym Pomorzu z inicjatywy płk. dypl. Witolda Dzierżykraj-Morawskiego. Podstawą założeń organizacyjnych była koncepcja Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przejęta w 1940 przez komendę Główną ZWZ-AK tworzenia sieci ruchu oporu w oflagach („Kurnikach”), stalagach („Gołębnikach”) i skupiskach polskich robotników przymusowych („Mrowiskach”). Na czele „Odry” sztab z W. Dzierżykrajem-Morawskim ps. „Wallenrod” — początkowo w oflagu IIc Woldenberg (Dobiegiewo), później w oflagu IID Gross Born (Borne

Sulinowo). Podlegające mu pododdziały liniowe i pomocnicze (zorganizowane w systemie trójkowym) dysponowały dużą autonomią. Batalion kadrowy kpt. Henryka Kosińskiego (szefa sztabu „Odry”) skupiał blisko 200 jeńców oflagu IID Gross Born i stalagu IIB Hamerstein. Z jeńców zatrudnionych poza tymi obozami w rejonie Biskupic, Białego Boru, Jęziernik ppor. Jan Nowak ps. „Skrzydło” zorganizował drugi batalion liniowy liczący ok. 365 ludzi (od końca 1940 pod komendą Leona Hamerskiego ps. „Ziarno”, „Jotan”). Batalion Feliksa Itrycha zorganizowano z podporządkowanej „Odrze” w 1942 grupy robotników przymusowych z Pomorza Gdańskiego (ok. 200 osób) zatrudnionych w rejonie Dąbrowy, Piły, Szczecinka, Turowa i Wilczych Lasek. Przymusownie część tego batalionu była związana również z Polską Armią Podziemną (PAP), a po jej rozbiciu w 1943 przystąpiła do AK, zamierzając podporządkować jej całą „Odrę”. Inicjatywa podporządkowania „Odry” AK wyszła z Komendy Okręgu Pomorskiego i podokręgu bydgoskiego; akcji nadano kryptonim „Istebna-Tuja 103” (T-103); przystąpiono nawet do tworzenia na jej bazie inspektoratu „Odra” (z zasięgiem na kilka powiatów, przekraczającym granicę 1939). Oprócz oddziałów liniowych działały pododdziały specjalne: komórki wywiadu wojskowego i kontrwywiadu oraz rezydenci, m.in. w Pile, Szczecinku, Brusach, Chojnicach, Człuchowie, Bytowie, Kościerzynie, Międzyrzeczu, Tucholi i Wałczu, a także sieć łączności i tzw. trójki kolejowe na kilku stacjach. Łącznie organizacja liczyła ok. 850 ludzi, według niektórych wspomnień ok. 4 tys. (źródła niemieckie oceniały ją na ponad 300 członków).

Działalność „Odry” to przede wszystkim wywiad — rozpoznawanie fortyfika-

11/2

cji i umocnień niemieckich na Pomorzu ze szczególnym uwzględnieniem Wału Pomorskiego (Pommernstellung), dyslokacji jednostek wojskowych, rozmnieszczenia dróg bitych i kolejowych, ważnych obiektów militarnych. Ponadto prowadzono szkolenie wojskowe i dozbrajanie (broń głównie z Borów Tucholskich), a także nasłuch radiowy, kolportaż wojennych aktualności i opiekę nad zbiegłymi jeńcami. W 1944 „Odra” zintensyfikowała swoje kontakty i współpracę z AK i TOW GP. Batalion Itrycha nawiązał współpracę z dowództwem bydgoskim AK i → OP „Szyszki-103” AK dowodzonym przez Jana Szalewskiego. Batalion Hamerskiego podjął współpracę z Szalewskim oraz z TOW GP przez ogniwa pośrednie w Konarzynie (komendant gminny „Gryfa” — Teodor Chlebosz ps. „Odra” i leśniczy NN, być może Jazdzewski lub Tyborski) oraz w Chojnicach (komendant powiatowy „Gryfa” — Alojzy Kiedrowicz ps. „Kruk”, „Jan”, „Tarka”). W tym czasie powstała również nowa liczna grupa „Odry” wśród personelu chojnickich zakładów przemysłu samolotowego. Łączność z Warszawą zapewniał jej Edward Meller — wywiadowca AK z Krakowa.

Dekonspiracja i rozbitcie organizacji nastąpiło we wrześniu 1944. Aresztowania zaczęły się 2 września w placówce Szczecinek, rzekomo w wyniku wykrycia tekstu rozkazu organizacji w koszu na papiery w miejscowej mleczarni. Pięć dni później aresztowano w oflagu II d Gross Born sztab „Odry” z W. Dzierżykray-Morawskim, mjr. Wiesławem Hołubskim, mjr. Bronisławem Wandyczem, por. Eugeniuszem Klocem i aspirantem z Czarnego Januszem Szaybo, których po torturach zamordowano 9 XI 1944 w Mauthausen. Do 20 września pojmano 20 członków kadry kierowniczej i przystąpiono do aresztowań dalszych 300 osób.

Istnieje kilka wersji zdrady i dekonspiracji „Odry”. Z powojennych zeznań procesowych agenta gestapo gdańskiego → Jana Kaszubowskiego wynika, że na ślad organizacji Niemcy wpadli po zatrzymaniu łącznika „Gryfa” — leśniczego z Konarzyna (NN) z odezwą „Odry” do kierownictwa „Gryfa” o połączenie działań konspiracyjnych. Leśniczego po śledztwie zesłano do obozu Stutthof. Wspomina o nim jako o łączniku z „Grysem” oficer „Odry” Jan Nowak twierdząc, że później wszelki ślad po nim zaginął. Ponadto Kaszubowski, a na podstawie akt gestapo także Alojzy Męclewski dowodzą, że dekonspiracja miała miejsce w garnizonie fabrycznym w Chojnicach i rzekomo była dziełem współpracownika policji Huberta Dobrowolskiego ps. „Suchy”, który przeniknął do organizacji i zdobył informacje o domniemanej lokalizacji sztabu „Odry” w oflagu II c Woldenberg. Tropem tym miał podążyć agent Witold Świętochowski, bezskutecznie. Być może to on zdekonspirował placówkę w Szczecinku. Według tych przekazów o akcji niemieckiej wiedział również komendant chojnickiego „Gryfa” Kiedrowicz, co poważnie go obciąża. Najmniej prawdopodobna wydaje się wersja o rozbitciu „Odry” w wyniku aresztowania 9 VI 1944 szefa łączności komendy okręgu AK Gustawa Olszewskiego, a następnie innych funkcyjnych i przejęcia części archiwum okręgowego, co miało ujawnić kontakty na „Odrę”.

Meldung wichtiger staatspolizeilicher Ereignisse Nr 4 vom 22 IX 1944, MiD WIH, t. 175, r. 279; Geheimorganisation „Odra” in Westpommern, BA Koblenz, Partei-Dienststellen NS 6/352, cyt. za: Cz. Łuczak, *Położenie polskich robotników przymusowych w Rzeszy 1939-1945*, „Documenta Occupationis”, t. IX, Poznań 1975, s. 316-318; zeznania Jana Kaszubowskiego, AGKBZHIS, t. I, k. 20; — E. Buczak, T. Gasztold, *Ruch oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939-1945*, Koszalin 1980, passim; A. Męclewski, *Neugarten 27*, Warszawa 1974, s. 187; J. Nowak,

moriska 1939-1944, Selsykon, Golon'ski 25
1993

W DRUGIEJ połowie października 1944 r. do obozu koncentracyjnego w Mauthausen pod silną eskortą esesmanów przywieziono skutych kajdanami pięciu polskich oficerów — jeńców wojennych: plk. dypl. **Witolda Dzierżykraj-Morawskiego***, mjr. **Zygmunta Hołubskiego**, mjr. **Bronisława Wandycza**, por. **Eugeniusza Kloca** i aspiranta **Janusza Szajbo**. Po wprowadzeniu do obozu ustawiono ich pod murem, zwanym przez więźniów „murem śmierci”. Oznażało to egzekucję.

Plk Morawski, majorzy Hołubski i Wandycz oraz por. Kloc wydani zostali w ręce Gestapo w pierwszych dniach września 1944 r. przez niemieckiego komendanta Oflagu II D w Kłomino (Gross Born) gen. Stengla. Najstarszy polski oficer przebywający w tym obozie, gen. **Kmiec Skrzyński** zgłosił się do Stengla i zaprotestował przeciwko wydaniu oficerów, co było jaskrawym pogwałceniem konwencji genewskiej z 1864 r. o traktowaniu jeńców wojennych. Niemiec odpowiedział, że nastąpiło to na rozkaz Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu. Aspiranta Szajbo wydała Gestapo komendantura szpitala jenieckiego w Czarnem (Hammerstein), należącego do Stalagu II B. W szpitalu tym Szajbo był sanitariuszem.

Wydanie Gestapo całej piątki nastąpiło po wykryciu przez Niemców tajnej organizacji „**Bataliony Odry**” działającej na terenie Pomorza Zachodniego i jej powiązań z jeniecką organizacją ruchu oporu w Oflagu II D, w którym polskim komendantem obozu, a zarazem komendantem

niemieckich za papierosy, kawę i czekoladę z paczek Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz pochodząca ze zrzutów lotniczych.

Pod koniec 1942 r. z rozkazu Komendy Głównej AK, kierownictwo „**Batalionów Odry**” przejął plk Morawski. Od tego czasu sztab organizacji mieścił się w Oflagu II D. Po objęciu kierownictwa przez plk. Morawskiego organizacja rozszerzyła swą działalność na Słupsk i okolice. Nawiązano kontakt z kpt. **Stefanem Adamowskim-Adamowiczem**, kierownikiem tajnej organizacji w Szczecinku. Obserwowano lotniska w Słupsku i Ustce. Informacje wywiadowcze przesyłano do sztabu w Oflagu II D, skąd przekazywano je drogą konspiracyjną do kraju.

W sierpniu 1944 r. Gestapo wpadło na trop „**Batalionów Odry**”. Dokonano liczących aresztowań. W Oflagu II D oprócz plk. Morawskiego, majorów Hołubskiego i Wandycza oraz por. Kloca aresztowano niemieckiego feldfebla **Ernsta Heima**, który oddawał duże usługi organizacji ruchu oporu w tym obozie. Wynosił on z obozu i wysyłał do kraju poza cenzurą listy i paczki z nielegalnymi materiałami. Informował dowództwo polskie o zarządzeniach wydawanych niemieckiej załodze, a także o mających nastąpić rewizjach. Dostarczał obozowej konspiracji mapy sztabowe, broń i amunicję. Poza obozem aresztowano aspiranta Szajbo i stu kilkudziesięciu żołnierzy „**Batalionów Odry**”. Zlikwidowano także grupę kpt. **Adamowskiego-Adamowicza**. Gestapo nie wpadło tylko na ślad eksozjutyry „**Batalionów Odry**” w szpitalu w Czarnem dzięki czemu ocalał dr **Mroczkiewicz**.

Przyczyny dekonspiracji nie zostały dokładnie ustalone. Istnieją dwie wersje. Według jednej na trop „**Batalionów Odry**” naprowadził Gestapo jeden z agentów. Dostał się on do szeregów organizacji i śledził jej działalność. M.in.



* Plk dypl. **Witold Dzierżykraj-Morawski** urodził się 27. marca 1895 r. w Oporowie w woj. łęczyńskim. W czasie I wojny światowej służył w armii niemieckiej. W listopadzie 1918 r. brał udział w tworzeniu Wojska Polskiego w Wielkopolsce. W 1921 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojskową. W latach 1924–26 był attaché wojskowym w Budapeszcie, a w latach 1928–32 w Berlinie. W latach 1933–36 dowodził 25 pułkiem ułanów wielkopolskich w Prużanie. W 1936 r. został pierwszym oficerem sztabu inspektora armii gen. **Fabrycego**. W czasie wojny z Niemcami był szefem sztabu armii „**Karpaty**”. Po dostaniu się do niewoli przebywał w Oflagu II C w Doblegniewie (Woldenberg), skąd karnie przeniesiony został do Oflagu II B w Choszczynie. W oflagu tym, a później w Oflagu II D, dokąd przewieziono jeńców z Choszczyna, był starszym obozu, a jednocześnie komendantem organizacji konspiracyjnej. Plk Morawski odznaczony był wieloma orderami polskimi. Władał biegle kilkoma językami. Wśród jeńców cieszył się wielkim autorytetem. Pośmiertnie mianowany został generałem brygady.

RUCH OPORU ZA DRUTAMI

„BATALIONY ODRY”

konspiracyjnym, był plk Morawski.

„**Bataliony Odry**” powstały na Pomorzu Zachodnim w 1942 r. i podporządkowane zostały bydgoskiemu inspektoratowi pomorskiego okręgu AK. Głównym ich zadaniem było sianie dywersji i niepokoju na tyłach wroga. Przeprowadzały również liczne akcje sabotażowe. M.in. żołnierze „**Batalionów Odry**” wykoleili pociąg wiozący zaopatrzenie dla wojsk hitlerowskich na Wschodzie i podpalił młyn pracujący dla Wehrmachtu. Dokonywali także zamachów na funkcjonariuszy Gestapo i podpalali gospodarstwa niemieckie, których właściciele źle traktowali zatrudnionych u

zorientował się, że kontaktuje się ona za pośrednictwem bosmana **Jerzego Kąkola**, zatrudnionego w mleczarni w Szczecinku, z Oflagiem II D. Gestapo zaczęło obserwować mleczarnię. Pewnego dnia zajechał przed nią wóz taborowy, którym przywożono chleb do obozu jenieckiego. Żołnierze polscy jadący tym wozem mieli oddać Kąkolowi karton papierosów. Bosmana nie było w mleczarni, zamiast niego wyszedł mężczyzna z literą „P” na ubraniu i powiedział, że Kąkol polecił mu odebrać papierosy. W kilku papierosach gestapowcy znaleźli zwitki zapisanego papieru. Była to instrukcja dla „**Batalionów Odry**” w związku z wybuchem Powsta-

gu II D gestapowcy przewieźli do Pily, a następnie do więzienia w Szczecinie i obozu koncentracyjnego w Policach. W czasie długotrwałego śledztwa połączonych z torturami plk Morawski wziął całą odpowiedzialność na siebie „**Ja wydawałem rozkazy i ja ponoszę za wszystko odpowiedzialność. Oficerowie są niewinni!**” — powiedział prowadzącemu śledztwo. Torturom poddawano również aspiranta Szajbo i pozostałych żołnierzy „**Batalionów Odry**”.

W drugiej połowie października wszyscy aresztowani znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Plk. Morawskiego, majorów Hołubskiego i Wandycza, por. Kloca i aspiranta Szajbo nie zezładzono bezpośrednio po przywiezieniu do obozu. Po dwóch godzinach stania pod „murem śmierci” odebrano im mundury, ubrano w łachmany i wpuszczono na blok XIX, gdzie serdecznie zaopiekowali się nimi przebywający tam Polacy.

siębie Polaków.

W 1944 r. „Bataliony Odry” liczyły kilkuset członków, rekrutujących się spośród Polaków wywiezionych z kraju na przymusowe roboty do III Rzeszy oraz żołnierzy Września, których Niemcy szyskanami zmusili do zrzeczenia się praw jenieckich i podpisania zobowiązania pracy na terenie Niemiec. Terenem działania organizacji były ówczesne powiaty bytowski, miasteczki, szczeciński i słupski. Główna baza znajdowała się w szpitalu w Czarnem. Jej dowódcą był początkowo doktor Edward Mroczkiewicz, były dyrektor szpitala w Kartuzach, a później aspirant Janusz Szajbo, który po kampanii wrześniowej mimo, że był kontuzjowany, przedostał się przez Rumunię do Francji i tam walczył w szeregach I dywizji grenadierów w armii gen. Sikorskiego i w czerwcu 1941 r. dostał się do niewoli.

„Bataliony Odry” posiadały wiele punktów konspiracyjnej łączności, m.in. w młeczarni w Szczecinku, w Turowie, Kaliszu Pomorskim, Choszczynie i Gryficach. Ich organizacje terenowe dysponowały sporą ilością broni i amunicji, nabywaną od żołnierzy

nia Warszawskiego — niezbity dowód powiązań Oflagu II D z władzami zbrojnego podziemia w kraju.

Według innej wersji Gestapo aresztowało łączniczkę z kraju, która za pośrednictwem Heima przekazywała instrukcje KG AK. plk. Morawskiemu. Nie wytrzymała ona tortur i wydała zarówno Heima jak i plk. Morawskiego. Po aresztowaniu Heima, 15 września 1944 r., w Oflagu II D odbył się dramatyczny apel. Na plac apelowy wprowadzono pod strażą bez pasa i skutego w kajdany Heima. Prowadzony wzdłuż szeregów jeńców miał wskazać idącemu obok niego oficerowi Abwehry tych, z którymi utrzymywał kontakty. Nie wskazał nikogo. Nie zdradził również nikogo w więzieniu w Szczecinie, gdzie podawano go niehumanitarnym torturom. Dzięki temu kilku jeńców uniknęło śmierci. 3 listopada 1944 r. feldfebel Heim został powieszony. Według nie sprawdzonych wiadomości należał do tajnej organizacji warmińsko-mazurskiej walczącej o wyzwolenie spod jarzma niemieckiego i działał z jej ramienia.

Oficerów wywiezionych z Ofla-

Oficerowie przebywali w obozie koncentracyjnym około 3 tygodni. 9 listopada 1944 r. plk. Morawski wezwany został do obozowej Abwehry, gdzie perfidnie zaproponowano mu funkcję tłumacza z języków obcych. Pułkownik wrócił na blok zadowolony. Sądził, że funkcja tłumacza pozwoli mu przetrwać obóz koncentracyjny. Wkrótce po powrocie plk. Morawskiego z Abwehry pisarz bloku XIX Zdziałski, antekarz z Poznania, zebrał oficerów i oświadczył im: „Panowie, musimy traktować sprawę po mesku. Zawiadamy was, chociaż nie wolno mi tego czynić, że z Abwehry nadszedł rozkaz, odstawienia was za pół godziny na plac apelowy i oddania w ręce esesmanów, którzy dokonają na was egzekucji”.

Wszyscy Polacy przebywający w bloku XIX zebrał się w tzw. „Tagesraumie”. Ksiądz Wilk-Witostawski, franciszkanin, wyspowiadał oficerów, po czym wszyscy odeszli na plac apelowy, a stamtąd w eskorcie esesmanów do krematorium. Mjr. Hołubskiego i por. Kłoca, ciężko chorych wwieczono na egzekucję z łóżek i przewieziono w wózkach szpitalnych. Po godzinie zaczął dymić komin pieca krematorijnego.

Egzekucję obserwował przez wziernik w drzwiach jeden z więźniów zatrudnionych w krematorium przy spalaniu zwłok. Wszystkich zamordowano strzałami w potylicę. Do plk. Morawskiego strzelał sam komendant obozu, Bochmaler. Strzelił do pułkownika z tyłu, ale zranił go tylko w szyję. Plk. Morawski chwycił żelazne nosze służące do przenoszenia zwłok i z okrzykiem: „Ty, bandyto!” zamierzył się nim na gestapowca. Nie zdał go jednak uderzyć i padł na podłogę. Bochmaler dobił leżącego 5 strzałami z automatu.

W Mauthausen zamordowano również ponad 100 żołnierzy „Batalionów Odry”.

JULIUSZ POLLACK



Dr Edward Mroczkiewicz w otoczeniu członków bazy „Batalionów Odry” w szpitalu jenieckim w Czarnem (Hammerstein). Z tyłu, na prawo od dr. Mroczkiewicza, Janusz Szajbo (w furazerce)

Fot. Archiwum

Nr 48

21.X.1979 r.

TiM-627/1278 Pom.

Pomorskie

Morawski Witold Józef

✓ Party Informacyjne

k.3



+ Dietz Zykraj - Morawski Witold

- ur. 27 III 1893r. w Opatowie

- w czasie wojny był szefem sztabu
armii „Kempety”

- polski komendant obozu w Oflegu II D

- komendant „Batalionu Odry” od 1942r.

- aresztowany w sierpniu '44 w wyniku
dekonspiracji

- przebywał w obozie koncentr. w Pólcach,
później w Mauthausen

- zginął w krematorium

Oporczy
Zombiel
„Batalion
Odry”
AK

zob. art. Pollack J., Ruch oporu za drutami..., z pracy
Ruch oporu na Pomorzu..., t. 2, s. 56, 57

ptk dypl. Morawski Witold
(W. Dzierykraj - Morawski)

Bydgoszcz
Bat. Odra

2

poliski komendant obozu Oflag II D, a
zarazem ludzt konspiracyjnej org. działającej
na Pomorzu Zach. (powst. w 1942), podpore.
bydż. insp. Okr. Pom. PK, areszt. w
sierpniu 1944, stracony w Mauthausen
w X 1944

zob. str. "Batalion Odra", W 5 26, 21.10.1979
- k. problem. "Odra"

Dziękuję kraj - Monarowski
Witold
ps. "Wallenrod"

Pom. Zach. z
"Odra"

Doc powołanej wśród polskich jeńców
i robot. przymusowych Pom. Zachod.
organizacji konsp. o charakterze
Wojsk. = Bataliony "Odra", Polskie
Armia Podziemne "Odra", Polskie Org.
Wojsk. "Odra".

zob. B. Chramowski, A. Gosińkowski, H. Sleyer,
Polskie Podziemie na Pomorzu...
nr. VI '15 Głównie 2005, s. 400

Major Konarski Bernard
75-243 Koszalin



M-627/1278

Poza Pom.
AK Szczecin

+
ptk. Morawski „Dzierżykraj”
Witold Józef
ps., „Generał Wallenrod”

Morawski Witold

